

Cena „SZKOLNICTWA“

wynosi

rocznie: 8 koron

kwartalnie: 2 korony

miesięcznie: 70 hal.

Subskrypcyjnyczy 30 hal

ekspresowe będą uwzględniane do dni 7.

ZA ZMIANĘ ADRESU

opłaca się 40 hal., które należy uiszczyć równocześnie z przesyłką prenumeraty

SZKOLNICTWO.

ORGAN NAUCZYCIELI LUDOWYCH.

Wychodzi 5. 15. i 25. każdego miesiąca.

„Wszyscy za jednego; jeden za wszystkich. — Kto nie z nami, ten przeciwko nam“

Redakcja i Administracja
w Nowym Sączu

Względem nadesłanych korespondencji ścisła dyskrecja

Prenumeratom udziela Redakcja wszelkich informacji bezpłatnie.

Numery „Szkolnictwa“ od 1. stycznia b. r. mamy w zapasie.

Upraszamy o życzliwe poparcie „Szkolnictwa“ pośród Kolegów oraz członków Rad Szkolnych.

Inny świat — inni ludzie...!

Kwestya o przenosinach „ze względów służbowych“, ta największa bolączka na skórze nauczycielskiej, coraz częściej i coraz głośniej omawiana jest publicznie, a śmiało rzec można, dotąd nie zejdzie ona z porządku dziennego, dopóki Sejm nie uchwali zmiany artykułu 9. ust. szk. krajowej w myśl żądań, podnoszonych stale od lat 34.

Zamiast wyszukiwania nowych argumentów dla poparcia słusznych usiłowañ naszego nauczycielstwa, ogłaszać będziemy zarządzenia, jakie w innych krajach stosują władze szkolne do personalu nauczycielskiego, bo myślimy, iż w ten sposób łatwiej przekonamy miarodajne czynniki i ogół społeczeństwa, że tylko w jednej Galicyi ukuto dla nauczycieli **wyjątkowe prawa**, jak niemniej wyjaśnimy nieznającym, wśród jakich oplakanych stosunków pracować musi nasze nauczycielstwo, że wszędzie indziej *lepszy jest świat i uczciwsi ludzie*, aniżeli u nas, gdzie rządzi: **siła przed prawem!**

Zeszłego miesiąca wydał francuski minister oświaty Aristid Briand cyrkularz do prefektów wszystkich nadzorów departamentarnych, który nas *Galicyanów* wprowadzić musi w olbrzymie zdziwienie. — Przedewszystkiem przyznaje p. Briand słuszność skargom nauczycielstwa francuskiego z powodu przeniesień i spodziewa się wkrótce ustawowego załatwienia tej drażliwej kwestyi. Aż do tego czasu *życzy sobie* jednak minister oświaty, aby przy przeniesieniach ze względów służbowych uważano na następujące zasady:

1) Przeniesienie zastosowane być winno **tylko** jako *kara dyscyplinarna*, mianowicie przy ciężkich wykroczeniach służbowych.

2) Dotyczącemu nauczycielowi należy poprzód podać do wiadomości o zagrażającym środku karnym i zażądać od niego, aby w przeciągu 5. dni przedłożył swoje usprawiedliwienie. Przytem należy mu dozwolić przejrzeć wszystkie do tej sprawy odnoszące się akty i pozostawić mu czas potrzebny do ich przestudowania.

3) Anonimowe doniesienia nie mogą być podstawą do jakichkolwiek dochodzeń, wszelakoż należy je przedłożyć do wiadomości interesowanego nauczyciela.

4) Dopiero po otrzymaniu wszystkich dotyczących wyjaśnień, następuje wydanie orzeczenia, jednakowoż *zawsze w duchu słuszności i życzliwości*.

5) Dotyczącemu nauczycielowi przysługuje prawo odwołania do ministra oświaty.

6) Jeżeli odnośny nauczyciel jest członkiem stowarzyszenia nauczycielskiego, naówczas może Wydział tego Towarzystwa podjąć obronę swego członka, ponieważ sądzi minister, *towarzystwa nauczycielskie są prawnymi instytucjami*; życzeniem władz być powinno, aby one zajęły pośrednią działalność między nauczycielem a władzą, albowiem przyczyni się to do podniesienia powagi władzy szkolnej.

7) Przez poza urzędowe przyjacielskie konferencye inspektorów z nauczycielami, można — wedle rozumienia ministra Brianda — usunąć z drogi bardzo wiele trudności.

8) Skoro przeniesienie zostało postanowionem, natędy trzeba je podać do wiadomości nauczyciela we właściwym terminie tj. *w ostatnim tygodniu roku szkolnego*, aby mógł on podczas wakacji poczynić stosowne przygotowania do objęcia nowej posady *bez przeszkody* dla nauki szkolnej.

W Galicyi przeniesienia ze względów służbowych jakkolwiek nie są żadną karą dyscyplinarną, stoją ustawicznie na porządku dziennym, skutkiem czego prawie każdy nauczyciel siedzi na swojej stałej posadzie, jak mysz na pudle, ponieważ w drodze administracyjnej może być przeniesiony na inną posadę, byle tylko w poborach swoich nie doznał pokrzywdzenia. Przeniesienie takie jest o tyle niebezpieczne, że następuje ono *bez podania powodów*, i że przeciw niemu *żaden środek* obrony prawnej jest niedopuszczalny!

Do jakiej doskonałości w załatwieniu art. 9. ust. szk. doszli już nasi referenci we Lwowie, zwłaszcza jeżeli któremuś z dygnitarzy szkolnych rozchodzi się o usunięcie *nienaręcznego* nauczyciela, wystarczy

nadmienić, że onegdaj *przeniesiono* nauczyciela, któremu *dopiero po przeprowadzeniu dochodzenia*, wydanem będzie orzeczenie, czy to przeniesienie było ze względów służbowych czyli też dyscyplinarne!!... Podobna interpretacja ustawy istnieć może jedynie w raju galicyjskim, gdzie każdy kacyk szkolny robi co chce z biednym nauczycielem, albowiem za popelnione bezprawie *nie ma władzy*, któraby kacyka pociągnęła do odpowiedzialności.

Czas więc najwyższy położyć kres tej długoletniej samowoli! Ze wszystkich powiatów powinno odezwać się energiczne żądanie w osobnej petycji do Sejmu o zmianę §. 9 ustawy szk. w tym kierunku:

a) że przeniesienie nauczyciela nastąpić może tylko za ciężkie przekroczenie służbowe;

b) że w ważnych wypadkach, ze względu na dobro szkoły lub nauczyciela, należy pozwalać nauczycielom na zamianę posady za zwrotem kosztów przesiedlenia.



Reforma Rad Szk. okręgowych.

IV.

Duchowni w Radzie Szk. okręgowej.

W skład Rady Szkolnej okręgowej wchodzi dalej jeden duchowny z *każdego wyznania i obrządku*, liczącego w okręgu więcej, niż tysiąc dusz (§. 2 dotyczącej ustawy) a w miastach rządzących się własnym statutem więcej niż 500 dusz (§. 5). Do strzeżenia religijnych interesów tych mieszkańców, do których wyznania żaden z członków Rady Szkolnej okręgowej nie należy, wybiera ta Rada dla każdego z wyznań osobnych doradców (§. 6), którzy *uczestniczyć mogą* w posiedzeniach Rady Szkolnej okręgowej *i zabierać głos, lecz tylko w sprawach, dotyczących ich wyznania* (§. 18).

Czy wprowadzenie reprezentantów duchownych do Rady Szkolnej okręgowej znajduje uzasadnienie w państwowych ustawach szkolnych? Przypatrzmy się bliżej! Artykuł 17 zasadniczej ustawy państwowej z dnia 21 grudnia 1867 Dz. u. p. N. 142 powiada między innymi: „O naukę religii w szkołach powinien starać się dotyczący kościół albo towarzystwo religijne“. §. 2. ustawy z 25 maja 1868. Dz. u. p. N. 48 mówi: „Nienaruszając tego prawa nadzoru (t. j. prawa nadzoru państwa) pozostawia się właściwym kościołom lub stowarzyszeniom religijnym *staranie* o nauczanie religii i wykonywanie ćwiczeń religijnych w szkołach ludowych i średnich, kierownictwo tego nauczania i ćwiczeń, i bezpośredni nadzór nad niemi. *Nauczanie innych przedmiotów w tych szkołach jest niezawisłe od wp'ywu każdego kościoła lub stowarzyszenia religijnego!*„ W §. 4 tejże ustawy czytamy: „Każdemu kościoło-

wi, lub stowarzyszeniu religijnemu wolno zakładać i utrzymywać szkoły z własnych funduszków dla nauczania młodzieży pewnych wyznań“.

Innych przepisów w tej sprawie, oprócz naprowadzonych postanowień w pierwszej części niniejszej rozprawki, któremi poruczono ustawodawstwu krajowemu określenie składu i zakresu działania Rady Szkolnej okręgowej, *ustawy państwowe nie zawierają*. Z powyżej naprowadzonych postanowień wynika niezbiecie:

a) że kierownictwo i nadzór nauki religii i wykonywania ćwiczeń religijnych należy bezpośrednio do kościoła, względnie do religijnych stowarzyszeń;

b) że nauczanie innych przedmiotów w szkołach publicznych powinno być niezależne od wpływu kościoła.

Otóż mając to na oku, rozumielibyśmy bardzo dobrze naszych krajowych ustawodawców, gdyby byli do Rady Szkolnej okręgowej powołali duchownych *w charakterze doradców* w sprawach dotyczących nauki religii ich wyznania. Tymczasem §. 2, względnie §. 5 dotyczącej ustawy powołuje duchownych tych wyznań, które liczą w powiecie więcej niż 1000 względnie 500 dusz, *jako rzeczywistych członków* Rady z głosem stanowczym *we wszystkich sprawach dotyczących szkolnictwa*. Otóż sądzimy, iż *jest to wbrew intencji państwowych ustaw*.

Jeżeli państwowe ustawy szkolne *tak stanowczo zastrzegają się przeciw wpływowi kościoła na nauczanie wszystkich świeckich przedmiotów*, to z pewnością nie było w ich intencji poddawać szkolnictwo i w innych kierunkach pod wpływ kościoła. Lecz mimo to, ten wpływ kościoła istnieje i jest widomy. *) I jakże nie ma istnieć, skoro duchowni, jedynie z tytułu należenia do swego stanu, należą z urzędu nie tylko do c. k. Rady Szkolnej krajowej, lecz i do Rad Szkolnych okręgowych i to z głosem stanowczym *a zatem mają prawo wpływania na sprawy szkolne administracyjne, organizacyjne, pedagogiczne, dydaktyczne i personalne*. Nie sądzimy, żeby to było wskazanem, *skoro nie jest koniecznem, skoro tego ustawy państwowe nie wymagają*. (C. d. n.)



*) Że wspominałyśmy tylko rozporządzenie w sprawie praktyk religijnych, zmuszające i dzieci i nauczycieli uczęszczać co dnia o 7. godz. do kościoła; rozporządzenie wielce niepedagogiczne i nie mające uzasadnienia w ustawie. Dalej rozporządzenie, które w szkołach, gdzie duchowni udzielają nauki religii z obowiązku duszpasterskiego, dozwala księżom przychodzić na naukę religii w godzinach dowolnych, nie w tych, które w podziale godzin wyznaczono; dalej dominujące znaczenie i wpływ katechetów na miejscowych konferencyach nauczycielskich i t. d. Sprawy te po uszmy w osobnym artykule, wobec czego nie będziemy się w tem miejscu rozwodzić nad niemi.

Kilka życzliwych uwag w sprawie małżeństw nauczycieli.

(Dokończenie).

Obowiązkiem rządu po nadto winno być utrudnianie zawierania lekkomyślnych małżeństw. Dla czego okólnik z r. 1881 do l. 5675 przypominający inspektorom szkolnym *aby badali jak najściślej wszelkie okoliczności przy zawieraniu małżeństw przez nauczycielki*, pomija nauczycieli miłoczeniem? co też jest powodem, że bardzo wielu żeni się przedwcześnie i z nieodpowiednią dla siebie osobą. Sądzymy, że wystarczyłoby, gdyby nauczycielom dozwolono zawierać małżeństwa dopiero po 6ciu latach służby, przyczem musieliby wykazać się majątkiem przynajmniej 3 do 5000 koron.

Ze obecne nasze ustawodawstwo szkolne na tem miejscu szwankuje, jest faktem — ale tem charakterystyczniejszym, że winę przypisać można jedynie przeoczeniu, gdyż już w roku 1858 jak opiewa rozporządzenie ministerjum oświecenia z 31. maja 1858 myśl ta nie była obcą.

Podajemy tu w streszczeniu powyżej wspomniane rozporządzenie, które brzmi: „Wskutek zbyt częstych zażaleń na szkodliwe następstwa z powodu zbyt wczesnych związków małżeńskich przez nauczycieli ludowych postanawia się, że nauczyciele niżsi zamysławający się żenić, winni od odnośnej władzy otrzymać pozwolenie, dalej jeśli tak stan jakoteż i moralne prowadzenie się osoby, którą za żonę pojąć zamysławają w sposób zadowalniający wywieść będą w możności — po nad to jeśli wierzytelnie udowodnią, iż do utrzymania familii wystarczający dochód lub majątek posiadają, albo też taki w razie ożenienia się zabezpieczony mają“.

A więc gdy już przed pół wiekiem zastanawiano się nad kwestyą tak ważną, jaką bezsprzecznie jest kwestya małżeńska między nauczycielami i starano się w drodze ustawodawczej zapobiedz szerzeniu się biedy przez zawieranie nieodpowiednich małżeństw, to dzisiaj, gdy kwestya ta ważna zbyta jest milczeniem przez ustawodawstwo, przeto domagać się trzeba, aby Sejm wziął w obronę stan nauczycielski i ratował go przed upadkiem i poniżeniem, w jakie z nieświadomości młodych ludzi coraz bardziej popada.

Przestrzeganiem odnośnych przepisów mogliby zając się p. inspektorowie szkolni, mieliby oni tu bardzo szerokie pole do działania dobra i wówczas słusznie możnaby nazwać ich ojcami nauczycielstwa, nad którym rozciągnąby mogli ojcowską opiekę, broniąc przed lekkomyślnem a czasem nieogłędnem tylko ożenkiem

Więcej zaszczytnem zajęciem byłoby to — prosię wierzyć — jak odgrywaniem ról szpiegów, śledzeniem za rzekomo socyalistami i prześladowaniem.

Spodziewam się, że władze szkolne, aż nadto dobrze znając smutne stosunki na tem polu, myśl powyższą uchwycą skwapliwie i postarają się o zapobieżenie dalszemu upadkowi i biedzie nauczycielskiej. W końcu sądzą, że sprawa tak ważna powinna być gruntownie omówioną na wszystkich zebraniach nauczycielskich, bo jej pomyślnem załatwieniem, przyczynimy się do podniesienia godności naszego stanu“.

Ponieważ kwestya małżeństw naucz. nie była dotąd omawianą w żadnym piśmie zawodowem, przeto do dyskusyi publicznej uprzejmie zapraszamy naszych Kolegów.



Baczość! *)

Z pod Wawelu „Głos“ rozbrzmiewa
Nowe hasła głosi,
Zjednoczenia sztandar wiewa
Do „Związku“ Was prosi!

Rzućcie swary — rzućcie waśnie
Jedność umiłujcie,
Niech obludy płomień zgaśnie
Prawdy się nie bójcie.

Idźcie dzielni — zjednoczeni,
W bratni szereg zwarty,
Boście ze snu przebudzeni,
Otwarte dziś karty!

Więc za pracę — poświęcenie,
Trudy życia tego,
Wolno żądać Wam zapłaty
Godnej stanu swego!

Wolno bronić praw zawodu,
Który szermierzymy,
Wolno bronić praw Narodu
Któregośmy syny!

Postępujmy różnym krokiem
W dążeniu i czynie,
Patrzmy w koło bystrym wzrokiem
A zle wkrótce minie!

I przeminie nam zła dola
Jak zle na pustyni,
Wszystko może silna wola
Každy zna — co czyni!

Umilujmy naszą pracę
Jak życia potrzebę,
Uprawiajmy serca młode
Jako rolnik glebę!

Pleńmy chwasty na tej roli,
Siejmy czyste ziarno —
By wydało plon obfity
I nie było marną!

Bóg nas stawil na strażnicy
Duchów i serc młodych,
Mamy oddać swej ziemi
Synów sercem zdrowych!

*) Wiersz na uroczystość otwarcia „Koła“ w Grybowie — napisała p. Marya Studnicka, naucz. tamt. szkoły żeńsk. P. R.

A więc świećmy im przykładem
Miłości i cnoty,
A dla Polski ukochanej
Nastanie „Wiek Złoty“!

M. S.



ECHA NASZEJ NIEWOLI.

Stosunki służbowe w okręgu grybowski, gdzie to wszechwładne rządy inspektora szkolnego sprawuje „sławny już“ p. Włodzimierz Witoszyński, stają się z każdym dniem coraz bardziej nieznośne. Naprężenie między nauczycielstwem z jednej, a inspektorem z drugiej strony, tak jest spotęgowane, iż chwalić należy cierpliwość nauczycielstwa z tego powodu, że dotąd nie przyszło do poważniejszego zajścia. Przed smak tego niezadowolenia miał już p. inspektor podczas konferencji okręgowej w Grybowie.

A powodem tego oburzenia jest wyłącznie postępowanie inspektora w oczy bardzo słodziutkie i wiele obiecujące — a poza oczy szyjące nauczycielom stałych przekonań, buty na warsztacie Rady Szkolnej okręgowej, oraz przedstawiające ludzi pracy i zapala przed forum Rady Szk. krajowej, jako największych wicherzycieli, agitatorów i t. d. Rada Szk. krajowa dziwi się tak nagłej metamorfozie nauczycielstwa grybowskiego i prawie co roku przysyła do sprawdzenia oskarżeń jednego z radców szkolnych. W tym roku był p. radca Jahner, który odwiedził w asystencji inspektora prawie połowę szkół w powiecie, nie znajdując żadnych buntowników lub wicherzycieli, tylko pomyślny stan nauki.

Nie dziwnego więc, że każdy z nauczycieli radby się z takiego eldorado jak najprędzej wydobyć, choć by nawet i w drodze służbowej. P. inspektor bowiem nie waha się nawet anonimowych oskarżeń *oddawac żandarmeryi do zbadania*, z czego wynika, że żandarmi zaczynają u nas być przelożonymi nauczycielstwa. Fakt to niebывały, a jednak prawdziwy i bolesny!

Pan Witoszyński zaś umie wykręcić się zgrabnie z takich sytuacji, twierdząc, że on temu nie winien, tylko Rada Szk. okręgowa. Wszystko to niby prawda! Tylko jeżeli się zważy, jak to p. inspektor umiał chodzić, aby mieć potrzebny skład Rady Szk. okręgowej, to dopiero wtedy wylezie sztydło z worka. Więc najpierw przy pomocy nauczycielstwa „władz“ inspektor do Rady powiatowej a nawet do Wydziału tejże. Tutaj już miał wpływ na wybór delegatów Rady powiatowej do Rady Szk. okręgowej, czego rezultatem był wybór dwóch członków, oddanych ślepo p. Witoszyńskiemu. ¶Gdy zaś i z ramienia samego nauczycielstwa wyszedł, za wpływem inspektora do składu Rady także jego benjaminek, jakim jest również delegat nauczycielki, wyznaczony przez

Radę Szk. krajową, więc łatwo poznać, że wszechwładnym panem w Radzie Szk. okr. jest inspektor, kierujący Radą bez opozycji, tem bardziej, iż częsta zmiana starostów jest temu panu na rękę.

W tych zatem czasach nastąpił pogrom tych nauczycieli, którzy wiele pracują około organizacji Ognisk nauczycielskich, którym zarzuca p. inspektor *agitację społeczną oraz warcholstwo*, wywalczając w ten sposób w Radzie Szk. krajowej przeniesienia takich nauczycieli ze względów służbowych. Dokazał tego już na koledze p. Romanie Kolmanie a teraz stara się przenieść innego, który po Kolmanie objął sztandar, pracując czynnie około organizacji nauczycielskiej. Zapowiedział to zresztą wyraźnie wobec jednego proboszcza, mówiąc: Pozbyłem się już jednego (Kolmana) a teraz muszę się pozbyć drugiego (Koseckiego).

Panie Witoszyński, brykaj sobie dalej! Czy myślisz, że gdy i tego drugiego przeniesiesz, to już przez to rozbijesz organizację nauczycielską? Nauczycielstwo grybowskie jest już zszeregowane w trzech Ogniskach i w Kole powiatowem a ludzi do pracy na ważnych posterunkach z pewnością nie braknie. Ty zaś tylko ściągniesz na siebie wzgardę wszystkich i palec Boży, który ci już dolegać zaczyna!

Nauczycielstwo zaś nie ulęknie się twoich wyłomów, jakie w szeregach tegoż czynisz, lecz oddawszy cześć bojownikom przez ciebie pokrzywdzonych, nabierze tylko większej energii i sprytu do walki z tobą. Taki wypadek miał już miejsce dnia 1. sierpnia w Grybowie, gdzie nauczycielstwo zgromadziło się uczcić zasługi, przeniesionego kolegi Kolmana. Wtedy to także dokonano wyborów na miejsce ustępującego, a powierzone godności każdy z radością przyjmował. I to jest dowodem żywotności oraz odporności tutejszego nauczycielstwa! A „życzliwy“ inspektor chodził sobie w tym czasie przed lokalem zebranego nauczycielstwa i na swoje umartwienie słyszał śpiew zgromadzonych:

*Niechaj złączą się rozbitci
Bo w jedności siła jest....*

Om.



Z ruchu nauczycielskiego.

Z bochenskiego.

W dniu 8 września br. zebrało się nauczycielstwo założonych Ognisk miejscowych w Bochni, Niepołomicach, Wiśniczu, Mikłuszowicach i Rzegocinie w sali Sokoła w Bochni, zaproszone przez delegata Naczelnego Zarządu krajowego Związku naucz. lud. w Galicyi pana Jana Rożańskiego na poufne zgromadzenie, na którym przeprowadziło organizację Koła powiatowego w naszym powiecie w myśl za-

twierdzonego statutu. Około 100 pań i pań jawilo się na tem posiedzeniu, a pleć piękna, co z przyjemnością podnieść należy, tą razią miała przewagę nad mężczyznami.

Po tem posiedzeniu odbyło się zaraz drugie, na którym wybrano Zarząd, złożony z 10 członków, komisję kontrolującą z 5 członków i sąd honorowy z 3 członków.

Do Zarządu wybrano pp. Dutkiewicza Henryka z Rajbrota, Fortunę Wojciecha z Wiśnicza, Grabowieckiego Leona ze Stanisławic, Łukasiewicza Józefa ze Swiniar i Migdała Michała z Chrości; z miejscowych wybrano pp. Kępę Maryana, Kowalskiego Wojciecha, Palkę Stanisława, Rożańskiego Jana i Serwinową Albertynę.

Do komisji kontrolującej weszli pp. Biernat Franciszek, Czajkówna Stanisława, Kzalkówna Marya, Łukowski Jan, wszyscy z Bochni oraz Różycki Władysław z Mikuszowic.

Sąd honorowy składa się z pp. Bittnera Ludwika z Bochni, Jarzyny Macieja z Niepołomic i Ciembroniewicza Józefa z Królówki.

W dniu 9 września br. sprosił delegat tutejszego nauczycielstwa na krajową Ankieta mężów zaufania p. Półka Stanisław okoliczne nauczycielstwo do Książnie i tam w mieszkaniu kierownika szkoły założył szóstę z kolei Ognisko miejscowe w tutejszym powiecie. Do Ogniska tego zapisali się wszyscy okoliczni nauczyciele w liczbie 13 i 3 panie nauczycielki. Zaś 8 nauczycielek nie jawiło się na tem zgromadzeniu, co z przykrością zaznaczyć muszę, gdyż z wyjątkiem tej części powiatu, wszystkie panie nauczycielki z godną pochwałą gorliwością do Związku nauczycielskiego się garnęły.

Mam jednak nadzieję, że i te panie, zachęczone dobrym przykładem swych koleżanek, nie zechcą dalej obojętnie przypatrywać się pełnej poświęcenia pracy swych Kolegów i Koleżanek, lecz w najkrótszym czasie zapiszą się do Ogniska miejscowego, aby zatrzeć złe wrażenie, jakie swą nieobecnością na zgromadzeniu sprawiły.

Oświećim.

W dniu 16. września br. zebrało się nauczycielstwo tutejszej szkoły męskiej i żeńskiej i kilka osób z najbliższej okolicy, celem ukonstytuowania się w „Ognisko“ na podstawie zatwierdzonych statutow. Cel, jakoteż potrzebę, „Ogniska“ znaleźmy prawie wszyscy, to też zaraz przystąpiliśmy do wyboru Zarządu. Przewodniczącą została wybrana p. Lulla, kierowniczka szkoły żeńskiej, zastępcą p. Rzeszódko, kierownik szkoły męskiej, a sekretarzem p. Jakubiec, nauczyciel z Oświęcima. Nadto wybrano do Zarządu pp. Tobczykównę i Serwońskiego z Oświęcima i Motowskiego z Babić.

Wybrany Zarząd ma polecone najdalej do 1. października całe nauczycielstwo tutejszego sądownego okręgu zjednać dla „Ogniska“, co już prawie u skutecznym. Skoro się nasze „Ognisko“ rozszerzy, zwołamy walne Zgromadzenie z odpowiednim porządkiem dziennym.

Mamy nadzieję, że i z innych części powiatu Białskiego pospieszą chętni do naszego „Ogniska“, bo Kęty i Biała dotychczas nie dają znaku życia.

Życzeniem naszym byłoby, aby w niedługim czasie mieć „Kolo powiatowe“, a tu wobec letargu naszych sąsiadów kęckich i bialskich jakoś się na to nie zanosi.

Ropczyce.

W dniu 9. września odbyło się w Ropczycach Zgromadzenie nauczycieli okręgu ropczyckiego, w którym wzięli także udział nauczyciele sąsiednich powiatów, a z dalekich stron, przybył, serdecznie witany kol. Onufry Własyjczuk, wiceprezes Ankiety krakowskiej.

Obrazy, w wypełnionej sali „Sokoła“ trwały od 2—8 wieczorem. Program, obejmujący najżywniejsze kwestye nauczycielskie, tyczące zawodu praw obywatelskich i narodowych, dał sposobność stwierdzić, że nauczycielstwo tut. powiatu jest należycie uświadomione, dąży solidarnie do wybicia się z niewoli ducha i do polepszenia bytu materyalnego.

Po zagajeniu, w którym streszczono historję walki o polepszenie bytu nauczycielskiego, oraz po wyborze prezydium zgromadzenia przystąpiono do omówienia programu zawodowego nauczycielstwa w Galicyi. Potem omawiano obszernie projekt regulacy plac nauczycielskich, sprawę ruską, którą w obszernym wywodzie przedstawił kol. Włarijczuk, stosunek naszego towarzystwa (Związku naucz. lud. w Galicyi) do „Towarzystwa Pedagogicznego“, które zebrani uchwalili traktować jako Towarzystwo oświatowo-pedagogiczne, lecz nie nauczycielskie. W końcu po przeprowadzonej dyskusji nad statutem naszego towarzystwa przystąpiono do wyborów Zarządu „Ogniska“ w Ropczycach, trzeciego z rzędu w powiecie i zarządu „Kola powiatowego“ dla powiatu ropczyckiego.

Z pomiędzy wielu ważnych kwestyi, uchwalono aby nauczyciele czuli się obywatelami kraju, szli solidarnie w każdej sprawie, wyzyskiwali każdy moment konstytucyi, wzięli czynny, solidarny udział w zbliżających się wyborach, w duchu postępowym, nie byli jak dotąd wykonawcami gascieli ducha, lub obojętymi spektatorami walki o najżywniejsze kwestye i przyszość narodu

Ponieważ stosunek nauczycieli ludowych do ludu i odwrotnie jest obecnie co najmniej nie jasny, brak wzajemnego zrozumienia i zaufania czyni niejednokrotnie przykrem położenie nauczyciela i utrudnia jego pracę na polu oświatowym poza szkołą z jednej strony, a pozbawia lud nasz pomocy moralnej i duchowego kierunku, które powinien znaleźć i mieć u nauczyciela ludowego, jako u prawdziwego przyjaciela ludu, uchwalono nawiązać szczerze przyjacielskie stosunki z ludem, iść z nim wszędzie i za niego, niech nauczyciel nie będzie panem dla chłopca a sługą moźnych, gdyż postępując dalej jak wielu dotąd w Galicyi, u moźnych zyskamy pogardę, a u ludu nienawiść.

Szkoła ludowa w Galicyi powinna być narodową polską, w polskich miejscowościach lub ruską w ruskich miejscowościach kraju. Szowinizm narodowy powinien być wykluczony z programu pracy narodowej, tak polskiej jak i ruskiej, gdyż propagowanie szowinizmu u obu bratnich narodowości uważamy za brak cywilizacyi, za działalność wsteczną, która dwa bratnie narody, złączone wiekami rozdzielili, a temsamem osłabili, jako jedność narodo-histo-

ryczną. Jako nauczyciele Polacy pragniemy iść ręką w rękę z kolegami Rusinami, będziemy wspólnie pracować nad odrodzeniem moralnym naszego stanu, nad polepszeniem naszego bytu materialnego, będziemy popierać postulaty kolegów Rusinów czy to w Sejmie, czy w Parlamencie, czy u Władz, o ile będą zgodne z interesami naszymi zawodowymi i wspólnie narodowymi.

Uchwalono żądać, aby płace nauczycieli, emerytury i pensje wdowie zrównane zostały z poborami i zaopatrzeniem urzędników państwowych, ostatnich trzech rang. Omawiając stosunek pracy codziennej do spraw nauczycielskich uchwalono bojkotować „Słowo Polskie“ za zajęcie wstrętne stanowiska wobec akcji nauczycielskiej o polepszenie bytu, nie dlatego aby było szkodliwe, bo idea nasza mimo woli „Słowa Polskiego“ zwyciężyć musi, lecz jako pismo „nie na czasie“ ponieważ dla wędrówek ludów i walk narodowościowych minęła, a uprawiany przez „Słowo Polskie“ tendencyjnie szowinizm narodowy uważamy za szkodliwy ideom wolności.

Bobowa.

Dnia 10 września br. odbyło się w Bobowy pod przewodnictwem p. Michała Gumulki, kierownika szkoły w Siedliskach, otwarcie miejscowego „Ogniska“ krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w obecności p. Ignacego Kosseckiego prezesa Koła powiatowego, tudzież licznego tak miejscowego jak i zamiejscowego nauczycielstwa. Po odczytaniu reskryptu c. k. Starostwa z dnia 31 lipca 1906 r. 90203 oraz Tytułu II. Statutu krajowego Związku nauczycielstwa ludowego w Galicyi, przystąpiono do wyboru zarządu. Przewodniczącym wybrano p. Michała Gumulkę, zastępcą p. Józefa Magierę, sekretarzem i skarbnikiem p. Jana Kucę; członkami Zarządu pp. Jadwigę Koterłównę i Ignacego Busia, członkami komisji kontrolującej p. Stanisława Boratyńskiego, p. Władysława Kowalskiego i p. Ludwikę Magierównę. W myśl §. 19 Statutu wybrani zostali delegatami na Zgromadzenie Koła powiatowego pp: Stan. Boratyński i Jan Kuc. Po przeprowadzeniu wyborów przystąpiono do uchwał, aby: 1) Zwyczajne posiedzenia zarządu odbywały się w pierwszych dniach miesiąca po uprzednim zawiadomieniu przewodniczącego przynajmniej na 8 dni przed posiedzeniem. 2) Miesięczne wkładki płać z góry począwszy od 1. września b. r.

W końcu p. Przewodniczący zamknął posiedzenie podziękowaniem za żywy udział w obradach. Obecny zaś prezes Koła powiatowego p. Ignacy Kossecki powitał w serdecznym przemówieniu „nowe Ognisko“, poruszając pieczę nad pomyślnym rozwojem intensywnej działalności Szanownego Zarządu.



Wiadomości potoczne.

Od Administracji. Prosimy o wczesne odnowienie prenumeraty na IV. kwartał. Zalegających z prenumeratą prosimy o spłatę bodaj w drobnych

byle regularnych ratach miesięcznych. O zmianie miejsca pobytu należy donieść najrychlej.

Pod adresem Rady Szkolnej krajowej zanosi nauczycielstwo uprzejmą prośbę o dokładne wyjaśnienie w Dzienniku urzędowym, w jaki sposób bronić się mogą interesowane osoby przed forum Rady Szk. okręgowej w myśl artykułu 27. ustawy z dnia 11. czerwca 1905 (Nr. 20. Dz. u. kr. z 19. lipca 1905), gdyż pod tym względem są różne zapatrywania członków Rady Szkolnej okręgowej.

Piękna perspektywa. Na posiedzeniu Rady powiatowej w Nowym Sączu dnia 6. z. m. wybrano na delegatów do Rady Szkolnej okręgowej dwu największych nieprzyjaciół oświaty i nauczycielstwa ludowego w osobie: Stanisława Potoczka, posła do Sejmu i wydawcę „Związku Chłopskiego“, który od szeregu lat nie tylko ośmiesza słuszne żądania nauczycieli, ale nadto pochwała świetne rezultaty dawnych szkół zimowych, gdzie uczyli eks-kaprale i organiści; drugim delegatem wybrano J. Maciuszka, wójta z Podegrodzia, prawą rękę Potoczka do wszystkiego rodzaju machinacyj.

Opiekunowie oświaty. Na wszystko są pieniądze w kasach miejskich, bo nawet *na powozy* dla burmistrzów, tylko brak ich zawsze na cele oświatowe. I tak n. p. Rada miasta Tarnowa na posiedzeniu 13. z. m. w załatwieniu pisma tamt. Rady Szk. okręgowej o reorganizację szkoły 2-klas. żeńskiej im. Hoffmanowej zgodziła się na utrzymanie 3 i 4 klasy, jednakowoż *dla braku ubikacyi na dwie klasy*, nauka w tej szkole odbywać się będzie w ten sposób, że dzieci wyższych klas uczyć się będą przed południem, zaś kl. I. i II. po południu. A więc jedno z największych miast prowincjonalnych Galicyi wprowadziło u siebie naukę *na sposób szkół wiejskich!!* Hańba takim ojcom miasta, którzy tylko *przed wyborami* mają na ustach troskę o dobro szkoły i nauczycieli.

Coraz bardziej narzekają wszystkie wydawnictwa polskiej prasy pedagogicznej na nierzetelną zapłatę należnej prenumeraty. *Każdy czyta chętnie* zamówione pismo — ale o regularnej zapłacie myśli zaledwie bardzo mały procent odbiorców. Że tak jest istotnie, świadczy uchwała Zarządu polskiego Towarz. pedagog. na Śląsku, z dnia 8. lipca 1906, mocą której postanowiono udać się na drogę sądową o ściągnięcie zaległości za „Miesięcznik“. I nasze wydawnictwo ma olbrzymią zaległość, a ponieważ nie pobiera żadnej subwencyi na pokrycie niedoboru, więc zatwardziałych dłużników posiąga przed sąd o wydobycie swojej słusznej pretensyi. Czy przy takim „poparcu“ można myśleć o rozwinięciu pisma? . . .

Na uniwersyteckim kursie w Jena (1906) uzyskali w każdym kierunku zadowalniający postęp z Galicyi pani Lewinter z Krakowa, p. Bieder Bernard, nauczyciel szkoły wydział. m. z Krakowa i p. Pokorny Adolf, prof. semin. naucz. z Sokala.

Macierz Polska. Rada Szkolna krajowa poleciła na nagrodę pilności uczniów szkół pospolitych książeczkę, wydaną przez „Macierz Polską“ p. t. *O życiu i dziełach Mikola Reja z Nagłowic*, napisał Czesław Pieńiążek, cena 30 hal.

Samowola od góry do dołu Za przykładem wielkich i mniejszych dygnitarzy szkolnych, idą rzecz naturalna kacyki najmniejszego kalibra t. j. przewodniczą-

cy Rad Szk. miejscowych, którzy dopuszczają w wielu wypadkach wprost strasznej samowoli. Oto donoszą nam z kraju, że jeden przewodniczący urządza posiedzenia Rady Szk. miejscowej w przedpokoju swojego mieszkania, inni znów w lokalu Kółka rolniczego, albo w kancelaryi gminej, a znany nam jest wypadek, że pewien taki pan prezes urządzał posiedzenia... w sądzie, podczas godzin urzędowych. W interesie powagi szkoły i stanu nauczycielskiego powinny władze szkolne wydać okólnik do Rad Szk. miejscowych z pouczeniem, że posiedzenia takie odbywać się mają w izbie szkolnej lub kancelaryi, jeżeli taka istnieje w budynku szkolnym.

Exgamin dojrzałości w sem. naucz. w Tarnowie złożyli: Uczniowie publiczni: Baran Jan, Beres Tadeusz, Bien Roman. Czaporowski Bolesław, Dudek J., Frankowski Tymoteusz, Golachowski Kazimierz, Kapałka J. Klich Jan (z odzn.), Kosiński Józef, Koszyca Edward, Lelakowski Szymon, Lumbe Czesław, Małopolski Michał (z odzn.), Mazur Józef, Miłoś Antoni, Mleczek J. Oskarbski Julian, Przepórka Jan, Sioła Władysław, Smeczna Jakób, Sołtys Karol (z odzn.), Szaflarski Al. Tabaszewski Jan, Winkowski Stanisław, Zajchowski Z.

Eksternista: Kaznowski Erazm.

Eksternistki: Bugno Józefa, Freindl Zofia (z odz.) Gryl Władysława (z odzn.), Korpanty Aurelia, Lalička Marya, Szankowska Stefania, Szczudło Marya, Wójto-
wież Maryanna, Ziemińska Marya.

Exgamin dojrzałości w sem. naucz. żeńskim we Lwowie złożyły uczennice publiczne: Bachmanówna M. Bobinówna Zof., Chobrzyńska Wilma, Drażekówna Jul. (z odznac.), Furtakówna Marya, Gulajówna Katarzyna, Haimanówna Mar., Hegedüssówna Kar. (z odzn.), Herb-
stówna Józ., Horbowy Włodz., Jacyszówna Teod., Jaworska Zuz., Jurkawska, Wal. (z odzn.), Kaszyńska Z. Kolbuszewska Bron., Lenżanka Mar., Łuckówna Tekla, Łukasiewiczówna Mar. Markowska Wład., Matkowska Nat., Mielnikówna Hel., Ostapówna Jan., Payersfeldówna Lud., Piasecka Olga, Preisówna Hel., Rozwadówna Mar., Sarnowska Stef., Schmidtówna Kar., Serafinówna Stef., Śledzionówna Amal. (z odzn.). Słonecka Mel., Smigelska Aur., Tnrska Anna, Urbańska Wanda, Wą-
torska Stan., Woronikowska Mar., Werschlerówna M., Wiszekówna Mar., Wójcikówna M. (z odzn.), Zaleska Filip. (z odzn.), Zalitaczówna Eug., Zwaryczówna Mar. Metznerówna Lud. (ekst.)



PIŚMIENNICTWO.

„Przewodnik zdrowia“, miesięcznik poświęcony pielęgnowaniu zdrowia wedle praw przyrody (Czarnowski, Berlin, Weisenburgstr. 27) w num. wrześniowym zawiera: Kąpiele powietrzne. — Działanie słońca na skórę. — Znaczenie kąpiei świetlano-powietrznych dla wielkomieszczan. — Nieco o ważności zajęcia konserwowaniem owoców i jarzyn w gospodarstwie domowem. Prestrogi i rady.

Macierz Polska. Jako Nr. 34. Biblioteki Macierzy Polskiej wyszło dziełko Władysława Żłobickiego p. t. „Wiek pary i elektryczności“. Stosownie do tytułu podzielił autor pracę swą na dwie części i omówił w pierwszej („Wiek pary“) w bardzo przystępny, a jednak wyczerpujący sposób pracę pary i jej zastosowanie,

w szczególności przy maszynie parowej, w drugiej zaś („Wiek elektryczności“) zjawiska elektryczności. Tu dał historyczny przegląd wiadomości o tych zjawiskach, wyjaśnił znaczenie ogniw i prądu elektrycznego, omówił własności magnetyczne prądu, osobny rozdział poświęcił indukcji prądu, wyłożył bardzo jasno, na czym polega telegraf bez drutu. Tekst objaśniają liczne ryciny (w liczbie 56). Książkę może każdy przeczytać z niemalym pożytkiem, a przeczyta ją tem chętniej, że pisana jest w sposób istotnie zajmujący. Stron 256, cena 1 K. 50 h.

Macierz Polska. Wydawnictwa „Polska, obrazy i opisy“ temu IIgo zeszytu I-szy zawiera **Dzieje literatury polskiej**, napisane przez **Dra Konstantego Wojciechowskiego**. Autor doprowadził w tym zeszycie historię piśmiennictwa do doby stanisławowskiej Rycin 53. Tom I szy „Polski“ (7 zeszytów, 370 rycin i 3 mapy) można nabywać w ozdobnej oprawie płóciennej za 9 koron. Tom ten zawiera krajobraz Polski, geografję fizyczną i historyczną, etnografję, ustrój społeczny i polityczną historję Polski (prace Konopnickiej, Romera, Konecznego, Karłowicza, Jabłonowicza, Winiarra i A. Soł-
łowskiego).

Zeszyt II gi mieści ciąg dalszy literatury polskiej dra Konstantego Wojciechowskiego, od czasów Stanisława Augusta do Krasiuskiego włącznie. Rycin 49, cena 1 Kor.

OGŁOSZENIE.

Już czas zamawiać szczerpy owocowe!

Najlepsza pora jest jesień! Jabłoni, grusze, śliwki węgierki, 1- 2- 3- 4-letnie jabłonie po 12 ct, 18 ct, 24 ct., 35 ct., zaś gruszki po 14 ct., 20 ct., 26 ct., 50 ct., śliwki węgierki 3-letn. po 9 ct. Dziezki jabłoni 1000 sztuk po 5 złr., grusze 1000 sztuk po 7 złr. — Róże piene, pożyczki, agrest.

Zarząd szkoły w Branicach p. Pleszów.

„KURJER LWOWSKI“ pismo polityczno-społeczne wychodzi codziennie,

nie wyłączając niedziel, na prowincję nocnymi pociągami, we Lwowie o godz. 7^{1/2} rano, co umożliwia podawanie najświeższych wiadomości.

Dwa razy w tydzień bezpłatny arkusz powieści ze swojskiej i obcej literatury. W ten sposób Biblioteka powieściowa „Kurjera Lwowskiego“ w formacie książkowym tworzy rocznie dziesięć tomów (licząc zwyż dziesięć arkuszy za tom.

Obok bezpłatnej Biblioteki powieściowej daje „Kurjer Lwowski“ co niedziela wszystkim swoim Czytelnikom bezpłatny dodatek literacko-naukowy „TY-
DZIEŃ“ a nadto dodatki niedzielne.

Warunki prenumeraty: **We Lwowie:** (90 ct) 1 kor. **80 gr.** Na prowincyi: z przesyłką pocztową miesięcz-
nie (1 zł. 35 ct.) 2 kor. 70 gr., kwartalnie (4 zł.) 8 kor

Znakomity podręcznik
czyli **Zbiór ćwiczeń piśmiennych**
polskich i ruskich na II, III. i IV. klasę oraz niemieckich na III. i IV. klasę szkół niższego typu. Jestto znakomity i niezbędny podręcznik dla rodziców i instruktorów przy nauce domowej jak niemniej bardzo pożyteczny przewodnik dla nauczycieli.

— Cena kompletnego zbioru 1 kor. 10 hal. —
Do nabycia w Administracji „Szkołnictwa“ w Nowym Sączu.

Prasa jest potęgą.

Popierać winniśmy prasę rzetelnie pracującą dla dobra społecznego. Do rządu takiej prasy należy „Mieszczanin“, który bez miłosierdzia zwalcza szkodliwą gospodarkę kliki klerykalno-starościńskiej w miastach i miasteczkach.

Kto zjedna dla „Mieszczanina“ trzech prenumeratorów, ten otrzyma przez kwartał „Mieszczanina“ za darmo.

Część II.

dla II-giej klasy wydziałowej

GEOMETRYI

ELEMENTARNEJ

wraz z nauką rysunków geometrycznych

w opracowaniu

Stanisława Tokarskiego i Emiliana Montlaka

już wyszła

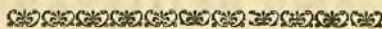
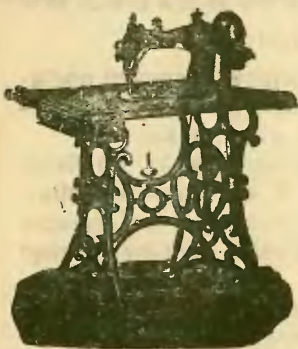
i jest do nabycia

za egzemplarz oprawny w płótno po cenie 1 K. 80 h. w administracji „Jutrzenki Polskiej“, czasopisma dla młodzieży we Lwowie, ulica Hausnera, l. 7. II. piętro, tudzież we wszystkich księgarniach.

Część I.

Geometrii elementarnej wraz z nauką rysunków dla I. kl. wydziałowej do nabycia również po cenie 1 K. 70 h. za egzempl. oprawny w płótno.

Uwaga. Przy zakupnie 5 egzemplarzy 5% rabatu, ponad 5—20 egzemplarzy 10% rabatu, nad 20 egzemplarzy 15% rabatu.

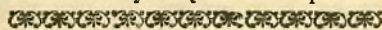


R. PAWŁOWSKI

w Krakowie, Rynek główny, 18.

poleca maszyny do szycia i hafiu najnowszej konstrukcji, odznaczające się zupełnie cichym i lekkim chodem, dokładnem wykończeniem i nadzwyczajną trwałością. Nauka haftów i wszelkich robót maszynowych bezpłatnie.

Cenniki rozsyła się darmo i opłatnie.



WYTWORNA ILUSTRACJA TYGODNIOWA

„ŚWIAŃ“

KILKADZIESIĄT ILUSTRACJI W KAŻDYM NUMERZE, KARTY ALBUMOWE, POWIEŚCI, NOWELE, ARTYKUŁY Z ŻYCIA I SZTUKI. KWARTALNIE 6 K. KRAKÓW, ZYBLIKIEWICZA 1.

20% z uzyskanego dochodu

przeznaczamy

na rzecz kraj. Związku Nauczycielstwa ludow.

ze sprzedaży poniżej wymienionych dziełek, które w każdej bibliotece nauczycielskiej znajdować się powinny:

- Jakiej reformy potrzebuje szkoła lud. w Galicyi? 30 h.
- Z krainy nędzy czyli nauczyciel w stosunku do wszystkich stanów 30 „
- Co Sejm zrobił dla nauczycieli ludowych? 30 „
- Nasze ciernie czyli ustawowe krzywdy 20 „
- Dążenia klerykałów w szkolnictwie lud. 23 „
- Germanizacya z urzędu w szkołach lud. 30 „
- W obronie szkoły i praw nauczycieli 30 „
- Do nabycia tylko w Administracji „Szkolnictwa“.

Największa austriacko-węg. fabryka

Harmonium i organów amerykańskich

(Cottage-Organs.)

Rudolf Pajkr i Sp.

w Königgrätzu (Czechy)

poleca także harmonia systemów europejskich.

Piana — Pianina

Melodyjne tony, z powodu pomysłowej konstrukcyi amerykańskiego systemu, świadczą o ich dobroci.

Splata ratami od 8 K.

Przesyłka franko do miejsca

przeznaczenia.

————— Gwarancya 5-letnia.

Ilustrowany cennik darmo i opt.



Słabość męzka

skutki szczególniej tajnych grzechów w młodości oraz innych nadużyć ni szcących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach roz-powszechniona już książka ilustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego: 1 zlr.

Cena wydania niem.: 2 zlr.

Tysiąc znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za uzyciem kuracyi w książce tej zaleconej, zupełnie swą siłę męzką. Za nadaniem franko należytości, otrzymać się książkę w kopercie franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierer w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 21.) (w Niemczech).

Zarząd ogrodów w Nawojowej

obok Nowego Sącza

ma do sprzedania po możliwie najtańszej cenie wszelkiego rodzaju **szczepki i krzewy owocowe** jakoteż różnego rodzaju drzewka i krzewy ogrodowe. Za wyborne gatunki grusz, jabłoni, wiśni i śliw ręczy Zarząd ogrodów. Ponadto posiada kilka tysięcy róż wysokopiennych w rozlicznych i przepięknych odmianach.

Obecna pora jesienna jest najodpowiedniejszą do przesadzania

